

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lipca 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wojciech Kociubiński (spr.)
Sędziowie:	SSA Zdzisław Pachowicz SSA Grzegorz Kapera
Protokolant:	Anna Dziurzyńska

przy udziale prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Ludwika Uciurkiewicza

po rozpoznaniu w dniu 12 lipca 2012 r.

sprawy **J. M. (1)**

oskarżonego z art. 258 § 1 k.k.; art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., 279 § 1 k.k., art. 275 § 1 k.k. i art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.; art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze

z dnia 4 kwietnia 2012 r. sygn. akt III K 96/11

Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

I. uniewinnia osk. J. M. (1) od popełnienia przypisanego mu w pkt I czynu z art. 258 § 1 k.k., stwierdzając tym samym, że rozwiązaniu uległa wymierzona temu oskarżonemu, w pkt VI części rozstrzygającej zaskarżonego wyroku, kara łączna 2 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności;

II. z opisu przestępstw z art. 279 § 1 k.k., art. 279 § 1, 275 § 1 k.k. i 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., art. 291 § 1 k.k. przypisanych osk. J. M. (1) w pkt od II do IV części rozstrzygającej zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego eliminuje ustalenie, że popełniając te przestępstwa „działał w zorganizowanej grupie, mającej na celu popełnianie przestępstw”, z podstawą prawnej skazania eliminuje art. 65 k.k., a z podstawy prawnej wymiaru kary art. 64 § 2 k.k.

III. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

IV. na podstawie art. 85, 86 § 1 i 2 k.k. i art. 91 § 2 k.k. łączy kary pozbawienia wolności wymierzone osk. J. M. (1) za przestępstwa przypisane mu w pkt II do V i wymierza mu karę łączną 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

V. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet łącznej kary pozbawienia wolności wymierzonej osk. J. M. (1) zalicza okres jego tymczasowego aresztowania od dnia 28 listopada 2008 r. do dnia 29 maja 2009 r.;

VI. zasądza od os. (...) na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze, w tym wymierza mu opłatę w wysokości 1000 zł za obie instancje.

UZASADNIENIE

J. M. (1) został oskarżony o to, że:

1. w okresie od 1 grudnia 2006 r. do 31 maja 2007 r. w K., K., K., K., L., S., Ś. i U. brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej, w skład której wchodził: A. J. (1), S. K. (1), D. W. (1), P. C., K. P. (1), S. K. (2), S. C., H. P., K. P. (2) i inne osoby, mającej na celu dokonywanie przestępstw kradzieży z włamaniem samochodów oraz żądania korzyści majątkowych w zamian za zwrot wcześniej skradzionych pojazdów, przechowywaniu, nabywaniu skradzionych pojazdów,

tj. o czyn z art. 258 § 1 kk

2. w nocy z 24 na 25 marca 2007 r. w K. działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, co do których materiały wyłączono do odrębnego postępowania, po uprzednim pokonaniu za pomocą śrubokręta i paralizatora zabezpieczeń przedostał się do wnętrza samochodu osobowego marki S. (...) nr rej. (...) nr nadwozia (...) o wartości nie mniejszej niż 26.000 zł. a następnie dokonał jego zaboru w celu przywłaszczenia czym działał na szkodę obywatela Rumunii L. D. T.

tj. o czyn z art. 279 § 1 kk,

3. w nocy z 26 na 27 kwietnia 2007 r. w L. działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami co do których materiały wyłączono do odrębnego postępowania po uprzednim pokonaniu przy pomocy śrubokręta i kostki elektronicznej zabezpieczeń samochodu osobowego marki V. (...) nr rej. B-(...) o wartości nie mniejszej niż 23.000 zł. przedostał się do jego wnętrza, a następnie dokonał jego zaboru w celu przywłaszczenia działając na szkodę firmy (...),

tj. o czyn z art. 279 § 1 kk,

4. w nocy z 1 na 2 kwietnia 2007 r. w U. działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami co do których materiały wyłączono do odrębnego postępowania po uprzednim pokonaniu nożem, wiertarką i śrubokrętem oraz przy użyciu paralizatora zabezpieczenia samochodu osobowego marki A. (...) nr rej. (...) o wartości nie mniejszej niż 60.000 zł. przedostał się do jego wnętrza po czym dokonał jego zaboru w celu przywłaszczenia wraz z dokumentami w postaci książki serwisowej pojazdu dowodu rejestracyjnego oraz umowy kupna pojazdu działając na szkodę K. P. (3),

tj. o czyn z art. 279 § 1 kk i art. 275 § 1 kk i art. 276 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

5. w nocy z 11 na 12 kwietnia 2007 r. w K. działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami co do których materiały wyłączono do odrębnego postępowania po uprzednim pokonaniu przy pomocy łamaka i kostki elektronicznej zabezpieczeń samochodu osobowego marki V. (...) nr rej. (...) o wartości nie mniejszej niż 42.000 zł. przedostał się do jego wnętrza, a następnie dokonał jego zaboru w celu przywłaszczenia działając na szkodę A. W. (1),

tj. o czyn z art. 279 § 1 kk

6. pomiędzy 1 a 31 marca 2007 r. w P. pomógł w zbyciu samochodu marki V. (...) nr rej. (...) o wartości nie mniejszej niż 20.000 zł. wiedząc, że pojazd ten pochodzi z przestępstwa kradzieży z włamaniem, czym działał na szkodę M. K.,

tj. o czyn z art. 291 § 1 kk,

7. pomiędzy 1 a 30 kwietnia 2007 r. w P. pomógł w zbyciu samochodu marki V. (...) nr rej. (...) o wartości nie mniejszej niż 60.000 zł. wiedząc, że pojazd ten pochodzi z przestępstwa kradzieży z włamaniem, czym działał na szkodę B. L.,

tj. o czyn z art. 291 § 1 kk,

8. pomiędzy 19 a 20 listopada 2008 r. w K. po uprzednim pokonaniu zabezpieczeń samochodu osobowego marki V. (...) nr rej. (...) przedostał się do jego wnętrza, a następnie dokonał jego zaboru w celu przywłaszczenia wraz ze znajdującymi się wewnątrz rzeczami osobistymi o łącznej wartości nie mniejszej niż 32.324 zł. działając na szkodę Z. M.

tj. o czyn z art. 279 § 1 kk

Wyrokiem z dnia 4 kwietnia 2012 r., sygn. akt III K 96/11, Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze wydał następujące rozstrzygnięcie:

I. uznał J. M. (1) za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie 1 części wstępnej wyroku, z tym że przyjął, że popełnił go w okresie od 1 marca do 30 kwietnia 2007 roku i że w skład grupy wchodził S. K. (1) i inne osoby, tj. przestępstwa z art. 258§1 k.k. i za to na podstawie tego przepisu wymierzył mu karę 6 /sześciu/ miesięcy pozbawienia wolności;

II. uznał J. M. (1) za winnego popełnienia czynów opisanych w punkcie 2, 3 i 5 części wstępnej wyroku, z tym że przyjął, że popełnione zostały one w podobny sposób i w krótkich odstępach czasu oraz, że J. M. (1) każdorazowo działał w zorganizowanej grupie mającej na celu popełnianie przestępstw, a ponadto przyjął, że J. M. (1) z samochodu V. (...) nr (...) zabrał także w celu przywłaszczenia nowy garnitur, trzy kwadraty, sweter, trzy koszule, nowe buty i telefon komórkowy N. Business wartości łącznej 2.415,36 zł na szkodę S. G., tj. przestępstw z art. 279§1 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k. i za to na podstawie art. 279§1 k.k., art. 64§2 k.k., art. 33§1, 2, 3 w zw. z art. 91§1 k.k. wymierzył mu karę 1 /jednego/ roku i 8 /ośmiu/ miesięcy pozbawienia wolności i grzywnę w wysokości 200 stawek dziennych przyjmując, że jedna stawka wynosi 10 zł;

III. uznał J. M. (1) za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie 4 części wstępnej wyroku, z tym, że przyjął, że J. M. (1) działał w zorganizowanej grupie mającej na celu popełnianie przestępstw, tj. przestępstwa z art. 279§1 k.k. i art. 275§1 k.k. i art. 276 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. i art. 65§1 k.k. i za to na podstawie art. 11§3 k.k. w zw. z art. 279§1 k.k. i art. 62§2 k.k., art. 33§1, 2, 3 k.k. wymierzył mu karę 1 /jednego/ roku i 2 /dwóch/ miesięcy pozbawienia wolności i grzywnę w wysokości 80 stawek dziennych przyjmując, że jedna stawka dzienna wynosi 10 złotych;

IV. uznał J. M. (1) za winnego popełnienia czynów opisanych w punkcie 6 i 7 części wstępnej wyroku, z tym że przyjął, że popełnione zostały one w podobny sposób i w krótkich odstępach czasu oraz, że J. M. (1) każdorazowo działał w zorganizowanej grupie mającej na celu popełnianie przestępstw, a ponadto przyjął, że J. M. (1) zbył samochód osobowy marki V. (...) nr rej (...), tj. przestępstwa z art. 291§1 k.k. w zw. z art.65§1 k.k. i za to na podstawie art. 291§1 k.k., art. 64§2 k.k., art. 33§1, 2, 3 k.k. w zw. z art.91§1 k.k. wymierzył mu karę 6 /sześciu/ miesięcy pozbawienia wolności i grzywnę w wysokości 80 stawek dziennych, przyjmując, że jedna stawka wynosi 10 złotych;

V. uznał J. M. (1) za winnego tego, że w dniu 28 listopada 2008 r. w K. przyjął od nieustalonej osoby samochód osobowy V. (...) nr rej (...) wartości nie mniejszej niż 32.324 zł. wiedząc, że pojazd ten pochodzi z przestępstwa kradzieży z włamaniem, czym działał na szkodę Z. M., tj. przestępstwa z art.291§1 k.k. i za to na podstawie tego przepisu wymierzył mu karę 4 /czterech/ miesięcy pozbawienia wolności;

VI. na podstawie art. 85, art. 86§1 i 2 k.k. i art. 91§2 k.k. wymierzył J. M. (2) karę łączną 2 /dwóch/ lat i 8 /ośmiu/ miesięcy pozbawienia wolności i karę łączną grzywny w wysokości 300 stawek dziennych, przyjmując, że jedna stawka w wynosi 10 zł;

VII. na podstawie art. 63§1 k.k. zaliczył J. M. (1) na poczet wymierzonej kary łącznej pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania od dnia 28 listopada 2008 r. do dnia 29 maja 2009 r.;

VIII. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził do J. M. (1) na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w tym opłatę w kwocie 1.000 zł.1

Powyższy wyrok w całości zaskarżył obrońca oskarżonego, zarzucając:

1. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść wyroku, a to: art.7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. poprzez - będące wynikiem nieuwzględnienia zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego - przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz niedostrzeżenie przy wyrokowaniu całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej skutkujące szeregiem nieprawidłowych stwierdzeń oraz ocen, w szczególności zaś tego, że zasługują na wiarę zeznania świadka S. K. (1), na podstawie których Sąd pierwszej instancji dokonał większości relewantnych ustaleń faktycznych, oceniając te zeznania ze szczególną ostrożnością niemniej jednak jako jasne, logiczne, mimo że wynikające z całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodnego argumenty, które dotyczą zarówno formy wyjaśnień/zeznań S. K. (1), wskazują na coś wręcz przeciwnego;

2. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść wyroku, a to: art.7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. poprzez - będące wynikiem nieuwzględnienia zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego - przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz niedostrzeżenie przy wyrokowaniu całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, skutkujące szeregiem nieprawidłowych stwierdzeń oraz ocen, w szczególności zaś tego, że oskarżony dopuścił się popełnienia zarzucanych mu czynów, w sytuacji, w której oprócz pomówień S. K. (1) nie żadnych innych bezpośrednich dowodów wskazujących na popełnienie przez oskarżonego tych czynów;

3. odnośnie pkt.I wyroku - obrazy przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść wyroku, a to: art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. poprzez - będące wynikiem nieuwzględnienia zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego - przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz niedostrzeżenie przy wyrokowaniu całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, skutkujące szeregiem nieprawidłowych stwierdzeń oraz ocen, co pozwoliło na przyjęcie, że w okresie od 1 marca do 30 kwietnia 2007 r. w K., K., K., S., K., L., U. istniała zorganizowana grupa przestępcza, w skład której wchodził: S. K. (1) i inne osoby, uczestniczył w niej oskarżony J. M. (1),

- w przypadku uznania przez Sąd Apelacyjny, że ustalenia faktyczne w związku z zarzutem zorganizowanej grupy przestępczej są poprawne, orzeczeniu powyższemu zarzucił: obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 258§1 k.k., w szczególności poprzez niewłaściwą interpretację należącego do znamion strony przedmiotowej znamienia udziału w zorganizowanej grupie, polegające w szczególności na niedostrzeżeniu różnicy pomiędzy współspraczym popełnieniem czynu zabronionego, a jego popełnieniem w ramach grupy charakteryzującej się cechami wskazującymi na niezbędne minimum jej organizacji w rozumieniu art. 258§1 k.k.

4. z daleko posuniętej ostrożności procesowej, rażącą niewspółmierność kar wymierzonych za wszystkie czyny, orz kary łącznej, przez nienależyte uwzględnienie okoliczności łagodzących wymiar kary między innymi takich jak okres jaki minął od popełnienia zarzucanych czynów, oraz późniejsze zachowanie oskarżonego.

Na podstawie art. 427§1 k.p.k. wniósł o:

1. uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji ewentualnie
2. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od dokonania wszystkich czynów, ewentualnie (z daleko posuniętej ostrożności procesowej);

3. obniżenie poszczególnych kar za poszczególne przestępstwa i wymierzenie kary łącznej z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja w części zasługiwała na uwzględnienie.

1. Rację ma skarżący podnosząc, że poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne, w części dotyczącej udziału jego klienta w zorganizowanej grupie przestępczej, nie pozwalają na przyjęcie, że oskarżony swym zachowaniem wypełnił komplet znamion występku z art.258§1 k.k.

Na wstępie zważyć należy, że Sąd Apelacyjny we wcześniejszych orzeczeniach dotyczących zarówno oskarżonego (wyrok z dnia 22 czerwca 2011 r., II AKa 173/11), jak i osób, którym obok niego zarzucono udział w zorganizowanej grupie przestępczej (m.in. A. J. (1), D. W. (1), K. P. (1) - wyrok z dnia 11 marca 2010 r., sygn. akt II AKa 35/10 oraz z dnia 16 listopada 2011 r., sygn. akt II AKa 332/11) przedstawił wykładnię pojęcia <zorganizowana grupa przestępcza>, wywody te wymagają pewnego uzupełnienia.

Zorganizowana grupa przestępcza, to grupa obejmująca co najmniej trzy osoby, której celem działania jest popełnienie przestępstwa lub przestępstw. Zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie podkreśla, że „grupa zorganizowana to coś znacznie więcej niż współsprawstwo czy luźna grupa osób zmierzających popełnić przestępstwo. W pojęciu „zorganizowania” tkwią warunki podstawowej wewnętrznej struktury organizacyjnej (choćby z niskim stopniem zorganizowania), jakaś trwałość, jakieś więzy organizacyjne w ramach wspólnego porozumienia, planowanie przestępstw, akceptacja celów, trwałość zaspokojenia potrzeb grupy, gromadzenie narzędzie popełniania przestępstw, wyszukiwanie miejsc dla przechowywania łupu, rozprowadzanie go, podział ról, skoordynowany sposób działania, powiązania socjologiczno-psychologiczne między członkami” (tak A. Marek, Komentarz do art. 258 Kodeksu karnego, SIP Lex-el., zob. także wyr. S.A. w Krakowie z dnia 7 grudnia 2000 r., II AKa 184/00, KZS 2001/1/26). Wskazuje się, że „zorganizowana grupa przestępcza tym różni się od innej grupy (szajki) przestępców, że posiada trwałą strukturę czy to pionową - z przywódcą kierującym działalnością, czy poziomą - ze stałym gronem uczestników koordynujących działalność według określonych reguł i tym, że jej grono nie nawiązanie kontaktu dla dokonania pojedynczych przestępstw, lecz z góry zakłada popełnienie możliwie wielu przestępstw”. Wymaganie odpowiedniego stopnia zorganizowania powoduje, że poza zakresem wyznaczonym treścią art. 258§1 k.k. znajdują się: luźniejsza grupa (szajka), zespoły ludzi połączone w inny sposób (towarzyski, rodzinny) oraz popełniający czyn zabroniony we współsprawstwie (zob. wyr. SA w Poznaniu z 25.3.1999 r., , OSA 2000, Nr 2, poz. 15; wyr. SA w Krakowie z 7.12.2000 r., II AKa 184/00, KZS 2001, Nr 1, poz. 26; wyr. SA w Krakowie z 21.3.2001 r., , KZS 2001, Nr 4, poz. 26; wyr. SA w Krakowie z 5.12.2007 r., , KZS 2008, Nr 3, poz. 34; post. SA w Krakowie z 10.1.2008 r., , KZS 2008, Nr 1, poz. 60; wyr. SA w Krakowie z 13.3.2009 r., , KZS 2009, Nr 9, poz. 42; wyr. SA w Katowicach z 16.7.2009 r., , Legalis; wyr. SA w Katowicach z 8.12.2010 r., , KZS 2011, Nr 5, poz. 79). Z powyższego wynika zatem, że nie każde przestępne współdziałanie, cechujące się nawet skomplikowanym charakterem, świadczy o istnieniu zorganizowanej grupy przestępczej. Niezbędne do tego jest ustalenie określonego stopnia powiązań organizacyjnych pomiędzy jej członkami, przy czym powiązanie to musi być znacznie wyższe, aniżeli jest to wymagane przy wykonaniu czynu zabronionego w ramach współsprawstwa (art. 18§1 k.k.).

W orzecznictwie wskazuje się, że wyznaczenie cezur pomiędzy współsprawstwem osób działających wspólnie i powiązanych porozumieniem, a przestępstwem popełnionym w ramach zorganizowanej grupy przestępczej wymaga całościowej oceny, na którą składają się łączne cztery aspekty:

- funkcjonalny - w którym chodzi o cel i sposób popełniania określonych przestępstw;
- strukturalny - w którym chodzi o taki poziom zorganizowania grupy, który zapewnia warunki dla dokonywania takich przestępstw, których dokonanie przekraczałoby możliwości jednego sprawcy;

- dynamiczny - w którym chodzi o różne, mogące występować formy sprawowania funkcji kierowniczej (jednoosobowo, kolegialnie) i sposoby jej sprawowania (przywództwo całej grupie lub kierowanie konkretnymi, poszczególnymi działaniami grupy) oraz charakter tego kierownictwa (stały lub przejściowy), oraz
- różnorodność i zmienność mogących występować czynności sprawczych określonych, jako "branie udziału" (przynależność, wykonywanie określonych poleceń i zadań, udział w planowaniu przestępstw, obmyślanie sposobu działania, bezpośredni udział w ich popełnieniu, zabezpieczenie i kamuflaż działalności grupy, finansowanie jej na zdobycie niezbędnych środków służących do realizowania zadań i celów przestępczych grupy, jak i czynnościach organizacyjnych i dyscyplinujących członków grupy oraz udział w zyskach i podziale łupów itd., itp.).

Pomocne w ustaleniu treści omawianego pojęcia są również oceny dokonywane z punktu widzenia psychologicznego (powiązania między członkami grupy, wzajemna pomoc, ochrona, jednoczący cel zdobywania środków na utrzymanie, alkohol i rozrywki, jak też na działalność przestępczą), oraz socjologicznego (zbiorowość wyznająca wspólne wartości, zachowująca odrębność od społeczeństwa i jego struktur) (zob. wyr. SA w Lublinie z 23.7.2002 r., , Prok. i Pr. 2003, Nr 4, poz. 20).

Z zeznań (wyjaśnień) S. K. (1) wynika, że osoby, którym prokurator zarzucił udział w zorganizowanej grupie przestępczej (oskarżony, A. J. (2), D. W. (1), K. P. (1), S. K. (1) i inni) tworzyły pewną grupę, związaną wspólnym celem (kradzieżą oraz sprzedażą skradzionych aut).

Zważyć należy, że o ile w aspekcie funkcjonalnym, a więc obejmującym cel i sposób popełniania przestępstw, grupa ta spełnia kryteria zorganizowania wymagane w art. 258§1 k.k. (wszakże celem członków tej grupy było dokonywanie kradzieży oraz sprzedaż aut, do którego realizacji wymagany był określony podział ról), o tyle w aspekcie strukturalnym i dynamicznym grupa ta nie może być uznana za zorganizowaną w rozumieniu 258§1 k.k..

Każda forma przestępnego współdziałania, niezależnie od tego czy jest podejmowana w formie współsprawstwa (art.18§1 k.k.), czy też w ramach zorganizowanej grupy przestępczej (art. 258§1 k.k.), wymaga pewnego stopnia zorganizowania (koniecznego choćby do określenia podziału ról dla osób biorących udział w popełnieniu przestępstwa). Jak to już wyżej wskazano w przypadku zorganizowanej grupy przestępczej wymaga się aby poziom tego zorganizowania był znacznie wyższy niż przy współsprawstwie.

W aspekcie strukturalnym wymagane jest, aby „zorganizowanie to” stwarzało warunki dla dokonywania przestępstw, których dokonanie przekraczałoby możliwości jednego sprawcy. Z tego względu wymaga się istnienia w ramach grupy albo pewnego ośrodka kierowniczego (decyzyjnego), do którego zadań należałoby planowanie, inicjowanie oraz koordynowanie działalności przestępczej albo, gdy brak jest takiego ośrodka, przynajmniej określenia obowiązujących w ramach tej grupy zasad realizacji wskazanych zadań (planowania, inicjowania i koordynowania przestępczej działalności). Zwracał na to uwagę tutaj Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu wyroku zapadłego w sprawie toczącej się pod sygn. akt II AKa 332/11. Tymczasem nie ma jednak dowodów na to, że w ramach grupy objętej zarzutem aktu oskarżenia, istniał wyodrębniony ośrodek decyzyjny, ani też wyraźnie wypracowane przez jej członków zasady regulujące kwestie planowania, inicjowania i koordynowania jej przestępczej działalności. Przejawy zachowań na jakie zwraca uwagę Sąd Okręgowy, które dotyczą poszczególnych kradzieży lub sprzedaży skradzionych aut, nie wychodzą poza ramy każdego współdziałania, które istnieje gdy dwie lub więcej osób bierze udział w popełnieniu przestępstwa. Nie może być zatem mowy o zorganizowaniu wymaganym w art. 258§1 k.k.

Przyjęciu zorganizowanego charakteru grupy, w skład której miał wchodzić oskarżony sprzeciwiają się zeznania (wyjaśnienia) kluczowego w sprawie świadka - S. K. (1). Podał on m.in., że „nie było konkretnych ustaleń takich ogólnych, kto będzie brał udział w kradzieżach i jak to będzie wyglądało. Te ustalenia praktycznie były czynione doraźnie, spontanicznie na potrzeby kradzieży poszczególnych samochodów. Te doraźne ustalenia czynione były dobrowolnie, nikt tym nie dyrygował. W zależności kto namierzył jakiś samochód, kto miał czas, spotykaliśmy się i wówczas wspólnie dzieliliśmy role. Nie było takich podziałów, że ktoś brał udział w kradzieżach poszczególnych

marek, czy też w konkretnych czynnościach kradzieży” (k.4428v). Co prawda wskazał, że „J. M. (1) miał dużo do powiedzenia w naszej grupie. Mówiąc o grupie mam na myśli J., siebie, W., P. i C.”, to jednak wyjaśnił, że „Mówiąc, że dużo miał do powiedzenia mam na myśli, że mógł robić co chciał. Nie mógł mi nikt nic powiedzieć”. Dodał również, że „M. nie podejmował sam decyzji. Decyzje zawsze zapadały spontanicznie w zależności od czasu, miejsca i sytuacji. M. np. gdyby ukradł auto w K. i sprzedał je to nie musiały się nikim dzielić pieniędzmi. Każda osoba w tej grupie miała tyle samo do powiedzenia, może oprócz C. i P.. Oni nie byli tak jakby naszymi współnikami, tylko przeważnie wystawiali nam auta. Mieli tym samym gorszą sytuację. Od nas zależało ile dostaną pieniędzy. To chodziło bardziej o kwestie podziału pieniędzy niż słuchania się. Przeważnie było to tak, że J. dzielił pieniądze, nikt mu się nie sprzeciwiał, jak zarządził tak było. Po kradzieży auta było ono sprzedawane paserowi. J. dostawał pieniądze, a potem rozdzielał” (k.4429).

Wielokrotnie podkreślany przez świadka fakt spontanicznego podejmowania decyzji co do popełnienia konkretnych przestępstw, a nadto brak wyraźnie wyodrębnionego ośrodka decyzyjnego, a także jasno określonych zasad kierowania grupą (koordynowania jej działań) oraz fakt dokonywania licznych kradzieży aut przez członków grupy „na własną rękę”, nie pozwala na przyjęcie zorganizowania tej grupy w stopniu wymaganym w art. 258§1 k.k. Nie bez znaczenia jest również to, że osoby dysponujące szczególnymi umiejętnościami (tj. np. S. K. (1)) były dobierane do popełnienia konkretnych przestępstw wyłącznie wówczas, gdy było to niezbędne do zrealizowania przestępnego zamierzenia. Ważne jest także to, że członkowie tej grupy we własnym zakresie nabywali narzędzia potrzebne do kradzieży aut. Niejednokrotnie były one bardzo wyspecjalizowane i drogie (np. paralizator używany przez D. W. (2) kosztował 14.000 zł). Gdyby w istocie było tak, jak przyjmuje to Sąd Okręgowy, że oskarżony wraz z innymi osobami tworzyli zorganizowaną grupę przestępczą, to spodziewać by się należało, że zakup narzędzi potrzebnych do realizacji celów tej grupy, byłby finansowany przez wszystkich ich członków, a tak przecież nie było.

Oczywiści nie można zaprzeczyć istnieniu pewnych cech zorganizowania w opisywanej grupie, nie wystarczają one jednak do stwierdzenia, że była ona zorganizowana w stopniu wymaganym w art. 258§1 k.k. Zwracał na to uwagę tutejszy Sąd Apelacyjny w przywołanym już wyżej wyroku z dnia 16 listopada 2011 r. (sygn. akt II AKa 332/11), uniewinniając oskarżonych A. J. (1), D. W. (1) i K. P. (1) od zarzutu uczestnictwa w zorganizowanej grupie przestępczej (art.258§1 k.k.). Wprawdzie rozstrzygnięcie to nie jest dla sądu wiążące (art.8§1 k.p.k.), to jednak nie może być pominięte. Zważyć bowiem należy, że Sąd uniewinnił osoby, którym przypisywano wiodącą rolę w omawianej grupie (A. J. (1) i D. W. (1)), co nie powinno być obojętne dla rozstrzygnięcia zapadłego w stosunku do oskarżonego J. M. (1), w szczególności, że w obu tych sprawach podstawę ustaleń faktycznych stanowił te same zeznania (wyjaśnienia) S. K. (1).

Dodać należy, iż wprawdzie pomiędzy członkami opisywanej grupy istniały pewne więzi psychologiczne (wzajemna pomoc, jednoczący cel - na które zwracał uwagę S. K.) oraz socjologiczne (zbiorowość wyznająca wspólne wartości), to jednak wobec braku wystarczających cech zorganizowania w aspekcie strukturalnym oraz dynamicznym, nie można zasadnie przyjmować, że oskarżony wraz z innymi osobami tworzył zorganizowaną grupę przestępczą w rozumieniu art. 258§1 k.k.

Z tych względów uniewinniano go od popełnienia czynu z art. 258§1 k.k. W konsekwencji tego rozstrzygnięcia, należało z opisu przestępstw przypisanych oskarżonemu w pkt od II do IV części rozstrzygającej zaskarżonego wyroku wyeliminować ustalenie, że popełniając te przestępstwa oskarżony „działał w zorganizowanej grupie, mającej na celu popełnianie przestępstw”, zaś podstawy prawnej jego skazania usunąć art. 65 k.k., a z podstawy prawnej wymiaru kary art. 64 § 2 k.k.

2. Z kolei odnosząc się do kwestionowanej przez skarżącego oceny zeznań kluczowego w sprawie świadka S. K. (1), stwierdzić należy, iż nie jest ona dowolna.

Ocena zeznań tego świadka została poprzedzona ujawnieniem całokształtu okoliczności sprawy, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na nie korzyść oskarżonego, a przy tym jest zgodna ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto została wyczerpująco i logicznie uargumentowana w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Stąd też brak jest podstaw do jej kwestionowania.

Wprawdzie rację ma apelujący twierdząc, że zeznania te stanowią jedyny bezpośredni dowód obciążający oskarżonego, a nadto, że są w swej istocie pomówieniami, to jednak nie oznacza to, że nie mogą stanowić podstawy ustaleń o jego sprawstwie.

W wyroku z dnia 11 stycznia 1996 r. (II KRN 178/95, lex nr 24729) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że „sam fakt oparcia orzeczenia skazującego na zeznaniach tylko jednego świadka, nawet w sytuacji nieprzyznania się oskarżonego do winy, samo przez się nie może stanowić podstawy do zarzutu dokonania błędnych czy dowolnych ustaleń faktycznych w sprawie. Nie istnieje żadna reguła dowodowa, która uzasadniałaby pogląd, że zeznania jedynego świadka są niewystarczającą podstawą skazania, podobnie zresztą jak niedopuszczalne jest wartościowanie zeznań li tylko w zależności od zajmowanej pozycji społecznej świadka, czy też od pełnionej przez niego funkcji publicznej. Rzecz jednak w tym, że tego rodzaju "jedyny" dowód nie może stać w sprzeczności z innymi dowodami, które nie mają wprawdzie decydującego znaczenia dla kwestii odpowiedzialności karnej, stanowią jednak podstawę do dokonania lub weryfikacji ustaleń faktycznych odnoszących się do określonych fragmentów zdarzenia”.

Sąd Okręgowy wskazał dowody pozwalające na weryfikację ustaleń faktycznych odnoszących się do okoliczności podawanych przez świadka. Są to przede wszystkim wyniki eksperymentu procesowego przeprowadzonego z udziałem oskarżonego oraz zeznania osób, którym auta zostały skradzione. Zważyć należy, że w przebiegu eksperymentu procesowego oskarżony wskazał miejsca, z których dokonywane były kradzieże, z kolei pokrzywdzeni potwierdzili okoliczności kradzieży ich aut (miejsca z których zostały skradzione, model i markę auta, a także ilość i rodzaj zabezpieczeń).

Wprawdzie rację ma skarżący podnosząc, że pomiędzy treścią zeznań A. W. (1) (właściciela samochodu osobowego marki V. (...)) o numerach rejestracyjnych (...), a relacją S. K. (1) zachodzą pewne nieścisłości (co też dostrzegł Sąd Okręgowy, zob. str.10-11 uzasadniania S.O.), to jednak nie są one tego rodzaju, że podważałyby wiarygodność zeznań kluczowego w sprawie świadka. Relacje świadków w najistotniejszych dla rozstrzygnięcia fragmentach są ze sobą zbieżne.

A. W. (1) podał, że należący do niego samochód marki V. (...) koloru czerwonego, o numerze rejestracyjnym (...) został mu skradziony w nocy z 11 na 12 kwietnia 2007 r. Kradzież miała miejsce w miejscowości A., zaś złodzieje skradli pojazd zaparkowany pod okami budynku, w którym przebywał. Podał, że około godziny 4.00 rano obudził go dźwięk rozładowującego się telefonu. Podeszedł wówczas do okna i stwierdził, że nie ma samochodu, który poprzedniego dnia zaparkował. Zeznał, że obejrzał miejsce kradzieży, lecz nie podejrzanego nie zauważył. Wskazał, że pojazd był wyposażony w centralny zamek, miał kod zabezpieczający oraz blokadę kierownicy. Przyznał, że na posesji znajdował się pies, lecz nie słyszał, by tej nocy ujadł (k.k.2205).

Z kolei S. K. (1) podał, że „...w miesiącu marcu albo kwietniu 2007 r. K. P. (1) wypatrzył w wiosce przy K. samochód marki (...) koloru czerwonego, prawdopodobnie jechał za tym samochodem. Był on na celnych numerach. Nie wiem czy to było w miejscowości A.. (...) Powiedział nam o tym. Jak zwykle spotkaliśmy się w R., tj. ja W., K. P. (1), J. i M.. Ustaliliśmy, że pojedziemy po tego (...). Pojechaliśmy tam wszyscy samochodem J. M. (...) koloru bordowego przejechaliśmy powoli koło tego (...). Była noc. (...) Zaparkowaliśmy samochód na wjeździe do lasu. Wyszedłem sam żeby oglądnąć tego (...), czy nie ma jakiś dodatkowych zabezpieczeń i zobaczyłem tego faceta i zacząłem udawać pianego, miałem na głowie czapkę. Podeszedłem do tego (...) on nie miał żadnych dodatkowych zabezpieczeń ale za płotem strasznie ujadł pies. Wróciłem do nich, powiedziałem im o tym psie. Pojechaliśmy do K. do jego domu aby przeczekać godziny 3-4 i wrócić. Spieraliśmy się kto ma pójść po tego (...). Doszliśmy do wniosku, że pójdę ja i M.. On trzymał parówki dla psa ja podeszedłem do tego (...) ale nie mogłem otworzyć zamka łamakiem ponieważ przekreślił się zamek. Pies ujadł i M. rzucił mi parówki. (...) otworzyłem śrubokrętem wylamując zamek. O. centralny zamek wtedy M. podeszedł do mnie i dał paralizator. Ja wylamałem stacyjkę śrubokrętem podłączyłem paralizator i samochód był gotowy od odpalenia. Nie odpaliłem go stał po samych oknach. Spuściłem ręczny hamulec pamiętam samochód miał skrzynię automatyczną rzuciłem na luz i wypchaliśmy samochód (...). Dojechaliśmy do M., J., W. i P.. M. się przesiadł do nich i prowadzili mnie do dziupli P.. Na drugi dzień J. i P. wpadli w panikę bo dowiedzieli się, że ten samochód jest

własnością policjanta i że mocna go szukają nie wiem jaki to był policjant. Po trzech dniach M. znalazł kupca na ten samochód był to ktoś z L. ale nie wiem kto (...) On pojechał z nami do L. jechałem ja i M. ” (k.4678).

W swych kolejnych wyjaśnieniach przedstawił wprawdzie nieco odmienny przebieg zdarzenia wskazując, że „to nie K. P. (1) wyśledził ten samochód”. To jednak podkreślił, że „To ja z M. wyśledziliśmy go i ukradliśmy ten samochód. Pamiętam, że z M. kupiliśmy hot-dogi na (...)’ie i rzucaliśmy psu te parówki. P. nigdy czynnego udziału nie brał w kradzieżach, on po prostu ze 4-5 razy był z nami, jego rola polegała na wyśledzeniu samochodu, ewentualnie potem na użyczeniu swojego garażu na schowanie samochodu” (k.4674). Jasno zatem wskazał na oskarżonego, jako osobę, która współdziałała z nim w dokonaniu kradzieży na szkodę A. W. (2).

Zeznania S. K. (1) oraz A. W. (1) są zatem zgodne co do marki, typu, koloru oraz miejsca kradzieży auta. Brak jest zatem podstaw do stwierdzenia, że pojazd, o którym zeznawał pokrzywdzony, nie był tym, którego kradzież zarzucono oskarżonemu.

Prawdą jest, że podany przez S. K. (1) model pojazdu nie odpowiada modelowi podawanemu przez A. W. (1). Nie jest to jednak nieścisłość, która mogłaby skutecznie podważyć wartość dowodową zeznań tego świadka. Jest to bowiem drobny szczegół, który nie powinien rzutować na wiarygodność relacji świadka. Trzeba mieć bowiem na względzie, że uczestniczył on w kradzieży wielu aut. Mógł zatem pomylić się model skradzionego w A. W. (1) pojazdu. Istotne jest, że pozostałe okoliczności dotyczące kradzieży tego auta pozostają w zgodzie z relacją pokrzywdzonego. W tym miejscu godzi się zauważyć, że świadek ten podawał również okoliczności dotyczące kradzieży innego pojazdu koloru czerwonego ((...) lub (...)), niemniej jednak dotyczyły one kradzieży auta należącego do znajomego A. J. (1). Nie dotyczyły zatem kradzieży auta należącego do A. W. (1).

Opisując miejsce kradzieży S. K. (1) podał wprawdzie, że „nie wie czy to była A. W. (1)”, wskazał jednak, że była to „wioska zaraz przy K. P. (1)”. Opis ten odpowiada lokalizacji miejsca kradzieży i nie może budzić wątpliwości, że chodzi w nim o opis miejscowości skąd dokonano kradzieży pojazdu należącego do A. W. (1). To, że świadek nie miał pewności co do konkretnej nazwy tej miejscowości, w świetle podanych przez niego okoliczności kradzieży tego auta, nie może skutecznie podważać prawdziwości jego zeznań.

Co zaś się tyczy kwestii „ujadania psa”, to wprawdzie pokrzywdzony nie zwracał na ten fakt uwagi, to jednak przyznał, że samochód był zaparkowany na posesji, na której znajdował się również pies. Z kolei S. K. (1) konsekwentnie twierdził, że właśnie z powodu „ujadającego psa” kupili wraz z J. M. (1) hot-dogi, które następnie rzucali w celu odwrócenia jego uwagi. Świadek podał również, że z uwagi na bliskość zaparkowania auta od budynku, nie odpałał go zaraz po włamaniu, lecz pozwolił, aby stoczył się z miejsca, w którym był zaparkowany, a dopiero potem uruchomił silnik. Brak jest zatem powodów do kwestionowania prawdziwości relacji tego świadka także i z tego powodu. Opis zdarzenia jest autentyczny; zdecydowanie budzi zaufanie, jako wiarygodny, co odnosi się także do wskazania na oskarżonego, jako współsprawcę tej kradzieży.

Prawdą jest, że Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze uniewinnił A. J. (1) oraz D. W. (1) od zarzut kradzieży auta na szkodę A. W. (1). (zob. wyrok z dnia 20 czerwca 2010 r., sygn. akt III K 47/10). Uczynił tak dlatego, że w przeciwieństwie do J. M. (1), świadek nie dość jasno przedstawił rolę i udział tych osób w popełnieniu tego przestępstwa. Uniewinnienie tych osób nie sprzeciwia się zatem przyjęciu, że oskarżony wspólnie i w porozumieniu z S. K. (1), dokonali kradzieży auta należącego do A. W. (1).

Prawdą jest, co podnosi apelujący, że S. K. (1) wycofał się z zeznań obciążających A. J. (1). Zważyć jednak należy, iż nie wycofał się z tych zeznań w stosunku do oskarżonego. Wyraźnie stwierdził, że wszystko co mówił na jego temat polegało na prawdzie

Trafne jest też zauważenie, że zeznania S. K. (1) stanowią dowód szczególny w tym sensie, że stanowią tzw. pomówienia (relację osoby współpodejrzanej). Miał to jednak na względzie Sąd Okręgowy dokonując starannej oceny tych zeznań (zob. str. 10-11 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Sąd ten zasadnie wskazał, że są to tzw. pomówienia złożone. Świadek obciążał w nich nie tylko oskarżonego lecz również siebie. Zauważyć należy, że będąc jedynym świadkiem w

tej sprawie (a zarazem współsprawcą zarzucanych oskarżonemu przestępstw) nie miał żadnego powodu, by opisywać nowe zdarzenia nieznanie wcześniej organom ścigania i tym samym ryzykować surowszą odpowiedzialność także za te czyny, które nie zostałyby w inny sposób ujawnione. Brak jest zatem podstaw do kwestionowania ich prawdziwości.

Co zaś się tyczy tego, że świadek ten wskazywał również na zdarzenia, w których nie brał bezpośredniego udziału, a które następnie stały się podstawą ustaleń Sądu I instancji, to zważyć należy, iż zeznania te - podobnie jak każdy inny dowód - podlega swobodnej ocenie sądu. Na gruncie obowiązującej procedury karnej nie obowiązuje żadna reguła dowodowa, która uzasadniałaby pogląd, że dowód z zeznań świadka „ze słyszenia”, nie może stanowić podstawy rozstrzygnięcia o winie oskarżonego. Tak więc to, że wiedza świadka odnośnie części relacjonowanych wydarzeń opierała się na „zasłyszanych opowieściach” innych osób, sama przez się nie dyskwalifikuje wartości dowodowej jego zeznań. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy przedstawił przekonywające powody, dla których uznał, że zeznania te zasługują na uwzględnienie, oceny tej skarżący nie zdołał skutecznie podważyć.

Również uprzednia karalność świadka sama przez się nie przekreśla wiarygodności złożonych przez niego zeznań. Wartość takiego dowodu, podobnie jak każdego innego, ocenia sąd na podstawie wewnętrznego przekonania, wysnutego z materiału dowodowego i oceny tegoż dokonanej przy uwzględnieniu wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.

Podsumowując stwierdzić należy, że dokonana przez Sąd Okręgowy ocena zeznań S. K. (1) nie uchybia wskazaniom zawartym w art. 7 k.p.k. Przy ich ocenie Sąd nie naruszył również art. 410 k.p.k. Podnoszone przez autora apelacji zarzuty naruszenia tych przepisów postępowania uznać należy za niezasadne.

3. Co zaś się tyczy ostatniego z podnoszonych przez skarżącego zarzutów (rażącej niewspółmierności kar) stwierdzić należy, iż żadna z wymierzonych oskarżonemu kar jednostkowych (grzywny oraz pozbawienia wolności) oraz orzeczona na ich podstawie kara łączna grzywny nie rażą surowością w stopniu o jakim mowa w art. 438 pkt.4 k.p.k.

Wprawdzie wymiar tych kar odbiega od minimum ustawowego zagrożenia, to jednak nie sposób uznać by raziły surowością, niewspółmierną do stopnia zawiniania sprawcy oraz stopnia społecznej szkodliwości popełnionych przestępstw. Przedmiotem tych przestępstw były samochody o stosunkowo wysokiej wartości (A. (...) oraz V. (...) o wartości 60 tysięcy złotych każdy, dwa V. (...) o wartości 42 tysięcy i 23 tysięcy złotych, dwa (...) o wartości 32.324 zł oraz nie mniejszej niż 20.000 zł oraz S. (...) o wartości nie mniejszej niż 26 tysięcy złotych). Ilość tych aut świadczy o tym, że sprawca z dokonywanych kradzieży oraz sprzedaży kradzionych aut uczynił sobie metodę funkcjonowania w społeczeństwie. Z tych względów wymierzone mu kary nie mogą być uznane za rażąco niewspółmierne.

W następstwie dokonanej zmiany zaskarżonego wyroku, utraciła moc orzeczona w nim kara łączna pozbawienia wolności. Wymierzając mu tę karę na nowo, kierowano się tymi samymi względami, które legły u podstaw rozstrzygnięcia Sądu I instancji (podobnym sposobem popełnienia zbiegających się przestępstw, ich bliskością czasową, a także ilością oraz wielość osób pokrzywdzonych, wzięto również pod uwagę właściwości i warunki osobiste, a w szczególności zaś jego uprzednią karalność), uznając, że kara ta w wymiarze 2 lat i 6 miesięcy, będzie w należyтым stopniu spełniać cele w zakresie prewencji ogólnej, jak i szczególnej.

Mając to wszystko na względzie orzeczono jak na wstępie.

O kosztach postępowania oraz należnej opłacie rozstrzygnięto na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. oraz art. 8 w zw. z art. 2 ust.1 pkt.5 i art. 3 ust.1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. z 2003 r., Nr 229, poz. 2272).